

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 218 (10 980)

Poznań, czwartek 27 września 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Polsko-jugosłowiański dialog gospodarczy

W stolicy Republiki Macedonii — Skopje odbyło się kolejne 18 posiedzenie polsko-jugosłowiańskiego mieszanego komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Na czele delegacji polskiej stał minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski, a na czele jugosłowiańskiej — przewodniczący komitetu związkowego d.s. energetyki i przemysłu Stojan Matkaliev.

Omówiono zagadnienia dotyczące zarówno współpracy gospodarczej, jak i wymiany towarowej. (PAP)

Odnaczenie PRL dla leningradzkiej uczelni wojskowej

Wojskowej Akademii Łączności im. marszałka związku radzieckiego Siemiona Budionego w Leningradzie wręczono Komandorię z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL, przyznanej jej przez Radę Państwa PRL w uznaniu wielkiego wkładu w kształcenie kadr oficerskich dla polskich sił zbrojnych. Aktu dekoracji dokonał ambasador PRL w ZSRR Kazimierz Olszewski. (PAP)

Premier Laosu u L. Breżniewa

Wczoraj odbyło się na Kremlu spotkanie między sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonidem Breżniewem a sekretarzem generalnym KC Ludowodemokratycznej Partii Laosu (LRPL), premierem Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kaysone Phommvihane. Laotański gość poinformował L. Breżniewa o sytuacji w Laosie oraz o wysiłkach podejmowanych przez LRPL i rząd jego kraju w celu przezwyciężenia pozostałości ustroju feudalnego i założenia podstaw socjalizmu. (PAP)

Pogrzeb L. Svobody

Sroda była w Czechosłowacji dniem żałoby narodowej. Narod czechosłowacki żegnał wybitnego działacza partyjnego i państwowego, członka KC KPCZ, generała armii Ludwika Svobody, który po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 83 lat.

W ceremonii żałobnej, która rozpoczęła się w godzinach południowych na Zanku Praskim, wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCZ, prezydentem CSRS Gustavem Husakiem i premierem rządu CSRS Lubomirem Strougałem. (PAP)

E. Gierek wśród aktywu zakładów przemysłu lekkiego w Łodzi

W Łodzi odbyło się wczoraj spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka z czołowym aktywem partyjno-gospodarczym przemysłu lekkiego, poświęcone omówieniu węzłowych problemów związanych z realizacją bieżących zadań oraz dalszym rozwojem tego przemysłu.

W toku spotkania z I sekretarzem KC PZPR reprezentanci przemysłu lekkiego poruszyli szereg istotnych problemów związanych z efektywniejszym wykorzystaniem nowoczesnego potencjału oraz z dalszym rozwojem naszej gospodarki, której główne kierunki wytyczył VIII Zjazd partii.

Zabierając głos, E. Gierek podziękował włókniarzom za ich dotychczasowy trud oraz wysiłek, z jakim realizują oni coraz większe stawiane przed nimi zadania.

Choć jest jeszcze wiele do zrobienia — stwierdził — lata się demdziestą przeszły pod zna-



Podczas spotkania E. Gierka z młodzieżą szkolną na łódzkim osiedlu Widzew — Wschód. CAF — fot. Rosiak

kiem szybkiej rozbudowy i modernizacji przemysłu lekkiego.

Wzrastające potrzeby społeczne wymagają i wymagać będą dalszych działań w tym kierunku oraz optymalnego zagospodarowania mocy instalowa-

Dokończenie na str. 2

W kolejnym dniu debaty w ONZ

Irlandzki minister o zadowoleniu krajów EWG z podpisania SALT II

W Zgromadzeniu Ogólnym ONZ trwa debata generalna. Wczoraj w trzecim dniu wystąpił m. in. dwaj szefowie państwa: prezydent Liberii William Tolbert, który jest obecnie przewodniczącym Organizacji Państw Afrykańskich oraz prezydent Burundi Jean — Baptiste Bagaza. Ponadto głos zabrali przedstawiciele: Czechosłowacji, Francji, Finlandii, Włoch i Austrii. Na dzisiaj zapowiedziano przemówienie przedstawicieli Polski.

W imieniu państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej przemawiał minister Irlandii Michael O'Kennedy. Wskazał on na problemy z inflacją i bezrobociem, jakie trapią gospodarkę EWG, której wskaźnik wzrostu może spaść w 1980 r. do 2 procent. Kraje dziewiątki — kontynuował mówca — z zadowoleniem powitały, podpisanie w Wiedniu przez Jimmy'ego Cartera i Leonida Breżniewa, amerykańsko-radziecki układ o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. (PAP)

List A. Gromyki do K. Waldheima

Projekt rezolucji przeciw polityce hegemonizmu

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi list, w którym przedstawił projekt rezolucji w sprawie niedopuszczalności polityki hegemonizmu w stosunkach międzynarodowych. Problem ten omówił A. Gromyko w przemówieniu wygłoszonym na

sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Projekt rezolucji głosi, iż Zgromadzenie Ogólne NZ katgorycznie potępia politykę hegemonizmu we wszelkich postaciach i oświadcza, że żadne państwo ani grupa państw nie powinny dążyć do zajęcia dominującej pozycji w świecie lub w jakimś jego regionie. (PAP)

W Poznaniu

Przed rozpoczęciem roku akademickiego

Za kilka dni poznańskie uczelnie zainaugurują kolejny rok pracy. Indeksy po raz pierwszy otrzyma ponad 5200 osób rozpoczynających naukę, lecz w akademickich ławach zasiądzie 45 000 studentów, w tym 26 000 — na studiach stacjonarnych.

Wczoraj z rektorami szkół wyższych, pierwszymi sekretarzami komitetów zakładów PZPR oraz przewodniczącymi rad uczelnianych Socjalistycznego Związku Studentów Polskich spotkał się I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

Omówiono m. in. działalność uczelni w nadchodzącym roku akademickim oraz doskonałe nie współpracy uczelni z praktyką społeczno-gospodarczą.

Również wczoraj w KW PZPR w Poznaniu odbyło się robocze spotkanie sekretarza wojewódzkiej instancji partyjnej — Józefa Świątaja z przedstawicielami kierownictwa ośmiu uczelni cywilnych. Stało się ono okazją do podsumowania pracy wychowawczej, dydaktycznej i naukowej w minionym roku akademickim oraz do wytyczenia zadań w nadchodzącym okresie. (Zr)

Czytaj także „Odgłosy” na str. 2.

H. Jabłoński przebywał w Liege

Polsko-belgijskie umowy o współpracy ekonomicznej

Wczoraj w drugim dniu oficjalnej wizyty w Belgii, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami gościł w ośrodku przemysłowym — Liege, następnie uczestniczył w rozmowach polsko-belgijskich, a wieczorem podejmowany był obiadem przez premiera Belgii — Wilfrieda Martensa.

H. Jabłoński udał się do robotniczo-przemysłowego centrum na wschodzie kraju Liege (dawne Leodium) — stolicy prowincji o tej samej nazwie. W podróży towarzyszył gościom z Polski brat króla Belgów, książę Liege — Albert i księżna Paola.

W renesansowym pałacu stanowiącym siedzibę rządu prowincjonalnego powitał gości z Polski gubernator prowincji Liege — Gilbert Mottard. Następnie przewodniczący Rady Państwa zwiedził zakłady SA „Cockerill”, które

rych program produkcyjny obejmują hutnictwo żelaza i stali oraz silniki wysokoprężne i r. in. urządzenia dla siłowni cieplnych, wodnych i nuklearnych.

H. Jabłoński wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził hale produkcyjne, zatrzymując się dłużej w wydziale wytwarzania elementów reaktorów jądrowych. Wiele zatrudnionych tu techników i robotników, to przedstawiciele stałej belgijskiej Polonii. Przewodniczący Rady Państwa kilkakrotnie zatrzymywał się i nawiązywał z nimi rozmowy w naszym ojczystym języku.

Kolejne etapy wizyty w Liege to ratusz na Rynku Staromiejskim. Tu dostojnych gości z Polski powitał burmistrz miasta — Edouard Close, który przypomniał, że Liege łączy umowa o współpracy z Krakowem. W odpowiedzi H. Jabłoński podkreślił rolę odegraną przez uniwersytet w Liege w rozwoju polskiej kadry uczonych, inżynierów i humanistów, wówczas,

Dokończenie na str. 2

Lokalizacja pomnika w Parku Tysiąclecia

Spotkanie z kombatantami Armii „Poznań”

W poznańskim Parku Tysiąclecia, w dzielnicy Nowe Miasto, w pobliżu amfiteatru i Novotelu odbyła się wczoraj szczególna wizja lokalna. Kombatantów II wojny światowej, żołnierzy i oficerów Armii „Poznań” z projektantem i lokalizacją pomnika tej armii (autorzy — poznańscy artyści — plastycy Anna Rodzińska i Juliusz Boss-Gosławski oraz architekt Józef Iwaniński) zapoznał główny plastyk Poznania — Jerzy Nowakowski. Obecna była sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz. Uczestniczyła ona następnie w prowadzonym przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu Mariana Jakubowicza spotkaniu z kombatantami.

Żołnierze i oficerowie Armii „Poznań” otrzymali pamiątkę w postaci medale projektu Ryszarda Skupina. Sekretarz KW podkreślił bohaterstwo tych, którzy wal-

czyli o Polskę niezawisłą; ich nieugiętą wolę walki.

Na spotkaniu uczestniczącym w nim działaczom wraz z sekretarzem KW PZPR medale „Stąd nasz ród” wręczył przewodniczący ZW ZBoWiD.

Zabierając głos kombatanci przypominali tamte tragiczne, ale i bohaterskie dni Września 39. Wiele dyskutowano także o przyszłym pomniku, podkreślając jego wysokie walory ideowe i artystyczne oraz świetną obecną jego lokalizację — właśnie tam, skąd we Wrześniu 39 r. zaczynał się marsz Armii „Poznań” w kierunku Warszawy. Poinformowano też, że na konto społecznego funduszu budowy pomnika wpłynęło 1,5 miliona zł, a także, że w najbliższym czasie wznowiona zostanie ciesząca się wielką popularnością powieść Jerzego Korczaka o Armii „Poznań” pt. „Cóż to za pani”. (bran)

J. Małecki odznaczony francuskim orderem za zasługi dla rolnictwa

Wczoraj w rezydencji ambasadora Francji w Warszawie wręczano „Ordery za zasługi dla rolnictwa”, przyznane przez ministra rolnictwa Republiki Francuskiej Edwardowi Dembeckiemu — I zastępcę dyrektora naczelnego Centralnego Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarstw Rolnych i Jerzemu Małeckiemu — dyrektora Zjednoczenia PPGR w Poznaniu.

Aktu wręczenia orderów, przyznanych odznaczonym w uznaniu szczególnych zasług w rozwoju współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie rolnictwa, dokonał ambasador Republiki Francji — Serge Boidevaix. (PAP)

Tournée po Francji Chóru Stuligrosza

Po koncercie na festiwalu muzycznym w Bydgoszczy, na pierwsze w tym sezonie artystycznym, a drugie w bieżącym roku tournée po Francji, wyruszył wczoraj z Poznania chór chłopięcy i męski miejscowej filharmonii pod dyktando Stefana Stuligrosza.

Podczas dziesięciodniowego pobytu, „Poznańskie Słowniki” wystąpią z czterema koncertami, m. in. w Paryżu i Wersalu, a także w miejscowościach: Bailly — nieopodal stolicy kraju i Merly le Roi, prezentując tamtejszej publiczności utwory a'capella polskie i obce, głównie dawnych mistrzów. Ponad to zespół nagra w Paryżu długozgrasającą płytę dla wytwórni „Fonogram”. (wlg)

Sport-sport

Polska — NRD 1:1 (0:0)

Jeszcze nie wszystko stracone

W rozegranym wczoraj na Stadionie Śląskim w Chorzowie eliminacyjnym meczu do mistrzostw Europy, piłkarska reprezentacja Polski zremisowała z NRD 1:1 (0:0). Bramkę dla gości zdobył w 61 min. Haefner, a wyrównał w 77 min. Wicczorek. Sędziował Patridge (Anglia). Widzów 80 000. Żółte kartki otrzymali: Boniek (Polska) oraz Weise i Brauer

(NRD). Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Kukla, Dziuba (od 70 min. Mazur), Szewnowski, Janas, Rudy, Lipka, Boniek, Nawajka (od 74 min. Wicczorek), Lato, Ogaza, Terlecki.

NRD: Gravenhinn, Kische, Doerner, Weise, Brauer, Schnuphase, Weber, Haefner, Riediger, Lindemann, Hoffmann.

„Mecz jesieni”, jak było określone środowiskowe spotkanie piłkarskie. Dokończenie na str. 4

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Ochrona wód Bałtyku

Problemy walki z zanieczyszczeniem wód Morza Bałtyckiego, a także perspektywy rozwoju turystyki i kontaktów handlowych oraz gospodarczych między krajami stref Bałtyku stanowią główny temat obradującej od wtorku w Lubece (RFN) konferencji przedstawicieli krajów bałtyckich.

Przemówienie J. Kádara

W Budapeszcie odbyło się posiedzenie stołecznego aktywu partyjnego, na którym przemówienie wygłosił I sekretarz KW WSPR, J. Kádár. Podkreślił on m. in. że ważnym czynnikiem trwałości u-

stroju WRL jest kierownicza rola partii i jej ścisły związek z masami. Wielką siłą naszego socjalistycznego społeczeństwa — akcentował I sekretarz KW WSPR — jest postawa i godne uznania dyscyplinowanie z jakim węgierska opinia publiczna, w tym członkowie partii, przyjęli lipcową podwyżkę cen.

Nowa partia w Indiach

Na rozpoczętej wczoraj w stolicy Indii wspólnej konferencji Janaty, Partii Socjalistycznej i Partii Kongresu na Rzecz Demokracji, oficjalnie zakomunikowano o utworzeniu w tym kraju nowej partii politycznej pod nazwą „Partia

Narodowa”, w której skład weszły wszystkie wymienione ugrupowania. Jak oświadczone, nowa partia stawia sobie za cel walkę o demokrację, socjalizm i świecki charakter państwa. W dziedzinie polityki zagranicznej „Partia Narodowa” będzie opowiadać się za polityką „prawdziwego niezaangażowania”, walki z imperializmem, kolonializmem i rasizmem oraz za współpracą z krajami socjalistycznymi i innymi państwami na zasadach wzajemnego szacunku i równości.

Protest FPK

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, G. Mar-

chais, występując na sesji Parlamentu Zachodnioeuropejskiego w Strasburgu, stanowczo zaprzętał się przeciwko rozwojowi zachodnioeuropejskiej integracji wojkowej. Zwolennicy tej integracji — oświadczył — zmierzają do wciągnięcia Francji w tworzenie tzw. obrony europejskiej oraz armii europejskiej, co oznacza możliwość dostępu RFN do broni nuklearnej.

Debaty nad konstytucją

W atmosferze wysokiej politycznej aktywności przebiega w Wietnamskiej Republice Socjalistycznej dyskusja nad projektem nowej konstytucji tego kraju.

OD GŁOSY

Co trzydziesty mieszkaniec naszego kraju legitymuje się wyższym wykształceniem. Jeśli dodać do tego prawie pół miliona słuchaczy 86 uczelni, skonstatować można, iż Polska mieści się wśród przodujących — pod względem poziomu wykształcenia obywateli — państw na kontynencie.

Chociaż jednak posiadaczy dyplomów szkół wyższych u nas wielu, wciąż ich jeszcze za mało. Wszak społeczno-gospodarczy rozwój kraju wymaga nieustannego postępu: unowocześniania przemysłu i rolnictwa, podnoszenia na coraz wyższy poziom kultury sprzyjającej wszechstronnemu rozwojowi człowieka. Jednym z głównych motorów tego postępu jest szkolnictwo wyższe — kuźnia kadr z najwyższymi kwalifikacjami oraz dysponent dominującej części placówek badawczych.

Dzisiejsi studenci, a także dzisiejsi i jutrzejsi absolwenci szkół wyższych przejmują bądź przejmą wkrótce trud budowania Polski na miarę wspólnych marzeń i ambicji. Mówiono o tym między innymi podczas uroczystego, tradycyjnego już u progu roku akademickiego, spotkania Edwarda Gierka z grupą przodujących słuchaczy uczelni; akcentowano te sprawy na wczorajszym — też corocznym — spotkaniu władz województwa poznańskiego z rektorami miejscowych uczelni.

W wypełnianiu tych doniosłych zadań niezbędne są: zapał i patriotyzm, ideałowość i zaangażowanie, energia i inicjatywa; przeto przy mioty, których tysiącom młodych nie brakuje, a których wyzwalanie daje jakże często osobistą satysfakcję. I właśnie w wiązaniu własnych marzeń ze służeniem innym ludziom, krajowi — odnajdując powinni studenci sens przyszłej działalności społeczno-zawodowej i najwyższe życiowe wartości.

WIG

W komisji węglowej Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Duże zainteresowanie polską propozycją o współpracy

W Genewie wznowił obrady plenarne komitet węglowy — jeden z głównych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiającej wszystkie państwa europejskie oraz USA i Kanadę. Członkowie komitetu omawiają sytuację i tendencje rozwojowe gospodarki węglowej państw europejskich, dyskutują także nad wymianą najnowszych doświadczeń produkcyjnych i informacji naukowo — technicznych.

Przedstawiciele państw uczestniczących w komisji uważają, że węgiel powinien odegrać znacznie większą niż dotychczas rolę w bilansie energetycznym świata i zmniejszyć ryzyko wystąpienia tzw. luki energetycznej. tj. zachwiania równowagi między popytem a popytem energii z racji niedoborów ropy naftowej i trudności z rozwojem energetyki nuklearnej. Liczne rządy potwierdziły, że dalsza rozbudowa górnictwa po-

zostanie w najbliższej przyszłości pierwszoplanowym zadaniem, od którego realizacji uzależniony jest program rozwoju gospodarczego ich krajów.

Obok tematyki, związanej z podnoszeniem wydajności i ekonomicznej efektywności wydobycia, komitet skoncentrował uwagę na sprawie utylizacji węgla czyli jego przetwarzania na paliwa gazowe, płynne i bezdymne paliwa stałe. Wzrastające zainteresowanie utylizacją węgla wynika stąd, że paliw stałych jest w świecie około 90 procent podczas gdy płynnych, zaledwie kilka procent, zaś ich zużycie jest odwrotne — ropy naftowej używa się znacznie więcej niż paliw stałych. Wskazywano, że dalsze utrzymywanie tego stanu doprowadziłoby do całkowitego wyczerpania zasobów paliw płynnych w ciągu 30 lat. Nie ulega wątpliwości, że wę-

giel stanie się w najbliższej przyszłości podstawowym surowcem do przetwarzania, zwłaszcza na gaz i w coraz większym stopniu na paliwa płynne, zastępując gaz naturalny i ropę naftową.

Wobec wzrastającej konieczności rozwoju i intensyfikacji międzynarodowej współpracy w dziedzinie energetyki, liczne państwa odniosły się z ogromnym zainteresowaniem do zgłoszonej przez Polskę propozycji utworzenia międzynarodowego centrum koordynacyjnego do spraw gazyfikacji i upłyniania węgla. Centrum to działałoby pod egidą Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Dyskusja na ten temat będzie kontynuowana.

Przewodniczącym sesji został wybrany jednogłośnie przedstawiciel Polski, wiceminister górnictwa Jerzy Malara. (PAP)

E. Gierek w Łodzi

Dokończenie ze str. 1

nym w stale unowocześnianym przemyśle.

Następnie I sekretarz KC PZPR omówił najistotniejsze problemy związane z rozwojem naszej gospodarki narodowej oraz podnoszeniem poziomu życia, koncentrując się m. in. na sprawach gospodarki żywnościowej, energetycznej i aktywizacji eksportu. Musimy produkować wyroby konkurencyjne na rynkach światowych swą nowoczesnością i jakością, a także szerzej przechodzić na eksport wyrobów bardziej uszlachetnionych. Im więcej będziemy eksportować, tym większe będą możliwości importu koniecznych dla zapewnienia rytmicznej pracy przemysłu surowców oraz środków rolnych i artykułów rynkowych, przeznaczone na bezpośrednie zaopatrzenie ludności.

W wyniku przeobrażeń dokonanych w 35-leciu Polski Ludowej, a szczególnie w ostatnich dziesięciu latach, dysponujemy dziś takim przemysłem, który zdolny jest sprostać najtrudniejszym zadaniom.

VIII Zjazd partii — powie-

dział E. Gierka — nakreślił program dalszego rozwoju naszej gospodarki, zapewniający wzrost poziomu życia narodu. Już wkrótce tezy tego programu poddane zostaną pod dyskusję w organizacjach partyjnych oraz w środowiskach społecznych i zawodowych.

W spotkaniu wzięli udział goście z województwa łódzkiego.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR wraz z towarzyszącymi mu osobami oraz gospodarzami województwa łódzkiego odwiedził Kombinat Bawelniany „Union tex”.

Następnie E. Gierek zwiedził najmłodsze w Łodzi, dynamicznie rozwijające się osiedle mieszkaniowe Widzew-Wschód. (PAP)

„Orfeusz - 79” dla W. Wilkomirskiej

Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków przyznał za okazji między narodowego festiwalu „Warszawska Jesień” nagrodę sekcji krytyków, pisarzy i publicystów Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków „Orfeusz 79” — Wandzie Wilkomirskiej za znakomite wykonanie koncertu na skrzypce i orkiestrę smyczkową Andrzeja Panufnika. (PAP)

Zderzenie promu „Rogalin” ze statkiem holenderskim

Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, wczoraj o godz. 21.15 czasu lokalnego w trakcie rejsu z Helsinek do Polski prom „Rogalin” został uderzony przez statek bandery holenderskiej „Coral Rubrum”. Uszkodzona została część rufy polskiego promu. „Rogalin” zawrócił o własnych siłach do Helsinek gdzie zamówiono inspekcję klasyfikacyjną, która określi rozmiar uszkodzeń.

W czasie kolizji nikt z pasażerów i załogi nie doznał obrażeń, ani nie ponosił szkód.

Według wstępnego rozeznania całkowitą winę za kolizję ponosi statek holenderski. (PAP)

Rozstrzygnięto Międzynarodowe Biennale Fotografii Artystycznej „Dziecko”

Ogłoszono wyniki Międzynarodowego Biennale Fotografii Artystycznej „Dziecko”, zorganizowanego przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzki Dom Kultury w Pile pod protektorem m. in. Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Międzynarodowe jury oceniło ponad 1100 fotografii na desianych przez 116 autorów z 12 krajów m. in. z ZSRR, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii, Belgii, Austrii i RFN. Wyłoniono z tej liczby 60 najlepszych prac.

Poziom nadesłanych prac uznano za dobry i wyrównany choć nie dorównujący najwyższemu europejskiemu osiągnięciu. Dlatego też jury — w trosce o dalsze jego podnoszenie — nie przyznało przewidywanego „Grand Prix” jak też złotych i srebrnych medali. Postanowiono natomiast cze-

Polsko-belgijskie umowy

Dokończenie ze str. 1

kiedy w latach rozbiorów Polacy we własnym kraju pozabawieni byli możliwości studiów.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa wraz z towarzyszącymi mu osobistościami polskimi i belgijskimi odbył na ratuszu spotkanie prywatne z władzami prowincji i miasta, po czym udał się w drogę powrotną do Brukseli.

W późnych godzinach popołudniowych H. Jabłoński i premier W. Martens odbyli rozmowy w pałacu Egmont w Brukseli. Następnie wzięli oni udział w polsko-belgijskich rozmowach plenarnych, których przewodniczył wcześniej wicepremierzy Tadeusz Pyka i Willy Claes.

W godzinach popołudniowych H. Jabłoński przyjął w swej rezydencji premiera Belgii, W. Martensa i odbył z nim rozmowę w cztery oczy. Przedmiotem wymiany poglądów, która upłynęła w serdecznej at-

mosferze, były zagadnienia międzynarodowe oraz stosunki bilateralne. Dyskutowano nad rozwojem współpracy obu krajów w różnych dziedzinach, uwzględniając szczególnie duże możliwości jakie jeszcze istnieją w sferze ekonomicznej.

Równocześnie w pałacu Egmont odbyły się pod przewodnictwem wicepremierów Tadeusza Pyki i Willy Claesa rozmowy plenarne delegacji obu krajów.

Po zakończeniu rozmów plenarnych w obecności Henryka Jabłońskiego i Wilfrieda Martensa, wicepremier Tadeusz Pyka i minister spraw zagranicznych Królestwa Belgii — Henri Simonet podpisali dwie polsko-belgijskie umowy: o współpracy małych i średnich przedsiębiorstw obydwu krajów oraz o współpracy na rynkach trzecich.

Wieczorem premier Belgii wydał w pałacu Egmont obiad na cześć przewodniczącego Rady Państwa PRL. (PAP)

Prezydent USA o transporcie publicznym i walce przedwyborczej

Prezydent USA — J. Carter wyrażając we wtorek w Nowym Jorku przypadek, że obecny system transportu publicznego w Stanach Zjednoczonych jest wysoce nieefektywny a jego braki wyolbrzymia istniejący kryzys energetyczny. Prezydent wskazał m. in., że Amerykanie kupując „pożerające benzynę krowy” powodują sytuację, w której „człowiek ważący 70 kg przewożony jest przez samochód ważący dwie tony i mający silnik dostarczający potężną energię aby napędzać czołg”. Carter zapowiedział, że administracja podejmie kroki na szeroką skalę program rozwoju komunikacji publicznej.

W innym przemówieniu, wygłoszonym w nowojorskiej uczelni „Queens College” prezydent stwierdził, że jeśli senator Edward Kennedy zdecyduje się ubiegać o urząd prezydenta to jest gotów podjąć z nim walkę o ten urząd. (PAP)

Niewypał przyczyną śmierci

We Wrocławiu, w piwnicy jednego z domów przy ulicy Kłokoczyckiej nastąpił wczoraj tragiczny w skutkach wypadek niewypału. Dwaj młodzi mężczyźni manipulowali znalezionej niewypałem. W czasie rozbiierania pocisku nastąpił wybuch, w wyniku którego 21-letni Andrzej W. poniósł śmierć na miejscu, a 19-letni Jerzy K. doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała. PAP

80 rocznica urodzin I. Dubiskiej

Jedną z największych artystek w dziejach polskiej widowiskowości — Irena Dubiska obchodziła wczoraj 80-lecie urodzin. W tym roku również przypada 60-lecie działalności koncertowej naszej znakomitej skrzypaczki.

Z okazji jubileuszu, I. Dubiska otrzymała serdeczne życzenia dalszych osiągnięć i gratulacje od najwyższych władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Kazachstanie

We wtorek o godz. 16.06 czasu moskiewskiego na terytorium Kazachstanu zanotowano trzęsienie ziemi.

Jak informuje stacja sejsmiczna „Alma-Ata”, epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się na północ od stolicy Kazachstanu. Siła wstrząsów podziemnych w epicentrum dochodziła do 6 stopni, a w okolicach Alma-Aty wynosiła 4 stopnie.

Wstrząsy podziemne nie spowodowały ofiar wśród ludności i nie wyrządziły szkód materialnych. (PAP)

Po deszczach — kilka dni słonecznych

Ostatnio wystąpiły nad Polską intensywne opady deszczu. Szczególnie ulewne deszcze były w północno-wschodniej części kraju. Po tych ulewach — można spodziewać się kilku słonecznych dni. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje do 1 października początkowo dość ciepło i pod koniec tego okresu ochłodzenie. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i małe.

Temperatura minimalna od 6 do 8 stopni, maksymalna od 16 do 19 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Poznaniu 16 stopni, w Koninie 15 stopni, w Lesznie i Pile 17 stopni; ciśnienie 1012 hPa, czyli 759,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Nentwig

KRONIKA DNIA

KLUB LITERACKI LOTNIKÓW ROZPOCZĄŁ DZIAŁALNOŚĆ

Jak informowaliśmy, 24 bm. podpisano porozumienie o współpracy między Poznańskim Oddziałem Związku Literatów Polskich a Zarządem Politycznym Wojsk Lotniczych. Wczoraj w Poznaniu zainaugurowano poczynania Koła Literackiego przy Klubie Wojsk Lotniczych, zapoczątkowując działalność podobnych kół literackich w Wojsku Polskim. Dyskutowano na temat literatury pięknej i jej funkcji wychowawczej w jednostkach oraz o życiu ludowego Wojska Polskiego jako twórcy pracy twórczej. Odbyły się spotkania autorskie pisarzy z żołnierzami. (Bran)

ZBRODNI WEHRMACHTU W POLSCE W 1939 R.

„Zbrodnie Wehrmachtu na obszarze Polski we wrześniu — październiku 1939 r.” — taki był temat dwudniowej, ogólnopolskiej sesji naukowej, która odbyła się w Łęczycy. Przed 40 laty w rejonie tym doszło do największej bitwy w wojnie obronnej Polski, znanej jako „bitwa nad Bzurą”. Organizatorami sesji byli Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Uczestniczyło w niej ponad 300 przedstawicieli środowisk naukowych z całego kraju — historyków i prawników, jak również reprezentanci kół kombatanckich. (PAP)

Starcia kontrademonstrantów z policją na wiecu F. J. Straussa

Burzliwy przebieg miały wczoraj przedwyborcze CDU CSU w Bremie i Bremerhaven z udziałem kandydata opozycji na kanclerza RFN. Josefa Franza Straussa. Doszło do starcia kontrademonstrantów z policją, która rzucała granaty z gazem łzawiącym.

Około 7500 osób przybyło na wiec chrześcijańskiej demokracji, zorganizowany w hali miejskiej w Bremie. Przed wejściem zgromadziło się 4500 przeciwników polityki przywódcy bawarskiego odłamu

chadeków. 200 osób próbowało przerwać kordon policji. Obrzucano ją pomidorami i jajkami. Wybuchy petardy.

Brema (wraz z Bremerhaven) jest krajem RFN rządowym przez socjaldemokratów zachodniemieckich. Strauss nie ukrywa, że obecnie specjalnie organizuje wiece na obszarach o dużych wpływach SPD i FDP, aby zdyskredytować te partie w trakcie wygłaszanych przemówień. W demagogicznym sposobie ostro atakuje się ich przywódców. (PAP)

Wyrok za gwałty na uczennicach

Sąd Rejonowy w Oleśnicy ogłosił wyrok w sprawie Stefana Gołębka, byłego dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w tym mieście. 52-letni dyrektor oskarżony był o zgwałcenie dwóch uczennic i usiłowanie gwałtu na trzeciej uczennicy uczęszczającej do tego zespołu szkół.

Stefan Gołębek skazany został wyrokiem łącznym na 4 lata pozbawienia wolności i zakazem wykonywania zawodu nauczyciela na lat 10. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Dla rozwiązujących zadania logiczne

W zamieszczonym wczoraj zadaniu logicznym powstał błąd korektorski. Spośród liczb, które należało wpisać w diagram — ósma winna brzmieć: 402, a nie jak wydrukowano 042. Rozwiązujących zadanie i jego autora przepraszamy. (—)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

1, 8, 9, 15, 20

LOSOWANIE II

3, 8, 9, 18, 22

Końcówka banderoli 9436

„Express-Lotek”

1, 15, 23, 30, 42

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wicelaw Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystk i działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-14

35 lat MO

Przestępcom coraz mniej szans

Sprawcy zabójstw, zgwałceń i napadów rabunkowych nie mają szans na to, by uniknąć kary. Takie twierdzenie może się wydawać nie w pełni prawdopodobne, kto nie zna statystyki wykrywalności przestępstw. Ta zaś mówi, że w minionych pięciu latach nie było w Poznaniu ani jednego zabójstwa, którego sprawca lub sprawcy nie zostaliby ujawnieni przez MO. Z danych minionego półroczia wynika natomiast, że wszystkie zgłoszone — poznańskiej Milicji — w tym okresie zgwałcenia i napady rabunkowe miały epilog w postaci ujęcia ich sprawców.

Niejednokrotnie przestępca bywa zatrzymywany na gorącym uczynku lub też po ułwie kilku czy kilkunastu minut od chwili dokonania czynu. Spotkało to m. in. recydywistę, który 7 listopada ubiegłego roku dokonał napadu w parku Kasprowicza.

Tego dnia późnym wieczorem przestępca obezwładnił kobietę i wciągnął ją w krzaki. Tam zmuszał ją do poddania się czynowi nieczłemu oraz próbował ściągnąć z palców pierścionki. Rozpaczliwie krzyczący napadniętej usłyszał przechodzący tamteż Ryszard S. — pracownik poznańskiego Oddziału Plokiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych. Gdy próbował ratować kobietę, otrzymał silny cios. Mimo bólu i krwotoku (doznał wieloodłamowego złamania kości nosa) zdołał wyrwać ofiarę z rak opryska. Potem zaprowadził ją do domu i natychmiast zawiadomił MO. Kilka nacięć minut później sprawca napadu został zatrzymany przez milicjantów.

Podobnych, choć — oczywiście — na ogół nie aż tak bohaterskich, przejawów współdziałania obywateli z organami ścigania przestępstw zdarza się coraz więcej. Niektórzy świadkowie zamachów na życie i zdrowie nie tylko niezwłocznie zawiadamiają o nich MO, ale również zabezpieczają ślady przestępstwa, przetrzymują sprawcę. Tak było m. in. w Nowym Tomyślu, gdzie w restauracji brat po pijanemu przebił nożem brata. Świadkowie tego zabójstwa nie pozwolili sprawcy oddalić się.

Taka pomoc znacznie ułatwia Milicji pracę, konkretniej mówiąc — umożliwia jej szybsze zatrzymanie sprawcy i szybsze udowodnienie winy. A właśnie szybkość postępowania w poszczególnych sprawach ma wielkie znaczenie dla ogólnego zapobiegania przestępstwom. Tak pisał na ten temat znawca przedmiotu — Mieczysław Siewierski w pracy „Karnie a „marnizm” (W-wa, 1964):

„Dawniej społeczeństwa przypisywały karze tym więcej zdolności odwodzenia ludzi od zamiarów przestępczych, im więcej mieściło się w niej drastyczności (...). Dziś rozważania socjologiczne i kryminologiczne stwierdzają, że powołanie ogólnozapobiegawcze karania zależy od trzech warunków: po pierwsze — od wykrywalności przestępstw i krótkości drogi od wykrycia do ukarania sprawcy, po drugie — od słuszności wyroku, po trzecie — od szerokości poinformowania opinii publicznej o wyroku.”

A więc trzy są wymogi skuteczności zapobiegania przestępstwom. Zapewne wszystkie są bardzo ważne. Jednakże dwa ostatnie (słuszny wyrok i poinformowanie o nim opinii publicznej) mogą być spełnione dopiero po ujawnieniu przestępstwa i ujęciu jego sprawcy. Od Milicji zależy więc i rozpoczęcie owego procesu zapobiegania i jego jakość. Ta ostatnia jest zaś tym lepsza im mniej czasu upłynie od popełnienia przestępstwa do ukarania jego sprawcy.

Nie da się ukryć, że — obok licznych przejawów troski obywateli o ład i bezpieczeństwo — spotyka się także zaborczość na losy ludzi nawet wówczas, gdy zagrożone jest ich życie. Tezę tę ilustruje tragiczny incydent, który na-

stał się przedtem na Garbarach w Poznaniu. Kazimierz S. uderzył tam Wiktora R., który przewrócił się, uderzył głową o trotuar i stracił przytomność. Po chwili brat Kazimierza S. podniósł leżącego, uniósł go na wysokość 80 cm, a następnie puścił. Głowa Wiktora R. po raz drugi uderzyła więc o płytę chodnika. Przypatrzyło się temu, ale tylko przypatrzyło wiele osób. Bracia S. mogli więc spokojnie oddalić się z miejsca przestępstwa. Wiktor R. wkrótce zmarł w szpitalu, natomiast Kazimierz S. zdołał ująć doocho po miesiącu.

Bywa, że osoby na które dokonano napadu rabunkowego zawiadamiają o tym MO ze znacznym opóźnieniem. 13 stycznia tego roku Krzysztof B. mocno poturbował ciosami pięści oraz ugodził nożem Kazimierza P., a potem zabrał mu pieniądze i kurtkę. Ten ostatni zgłosił Milicji o napadzie dopiero 16 stycznia. Przez trzy dni... pertraktował bowiem z przestępcą, zadając zwrotu zagrabionego mienia.

Zdarzają się nawet tacy pokrzywdzeni, którzy ze swej krzywdy czynią tajemnicę. Podczas dochodzenia przeciwko trzem młodym ludziom ustalono, że dokonali oni przestępstwa, o których uprzednio ich ofiary — m. in. tak-sówkarze — zawiadomili Milicję. Ale wyszło również na jaw, że ci przestępcy dokonali jeszcze jednego napadu rabunkowego na właściciela takśówek (w maju tego roku na Dębca), o czym tenże nie zgłosił MO.

A przecież i bez takich utrudnień większość dochodzeń wymaga wielu zróżnicowanych czynności. Niejednokrotnie zawiadomienie o przestępstwie pociąga za sobą m. in.:

- przesłuchanie pokrzywdzonego i innych świadków przestępstwa;
- oględziny miejsca przestępstwa i zabezpieczenie jego śladów;
- wykonanie portretu „pamięciowego” sprawcy (na podstawie jego rysopisu, podanego przez świadków);
- analizę akt spraw dotyczących podobnych przestępstw;
- sprecyzowanie, czasami nawet kilku, wersji wskazujących gdzie i jak należy poszukiwać sprawcy;
- realizację zadań, wynikających z tych wersji.

O każdej spośród wymienionych czynności można by pisać wiele. Nie są one bowiem tak proste, jakby się mogło wydawać. Na przykład przesłuchanie świadków — to pozornie żądna trudność. Tymczasem nie sposób bezbłędnie tego dokonać, nie znając wielce skomplikowanej dziedziny — psychologii zeznań świadków, traktującej m. in. o zaburzeniach w procesach spostrzegania, zapamiętania i odtwarzania faktów. Każde przesłuchanie, powinno mieć charakter zindywidualizowany, dostosowany m. in. do rozwoju intelektualnego świadka i wymogów sprawy, w której składa on zeznanie.

35 lat pracy MO charakteryzuje się stałym jej doskonaleniem. Usprawniona jest organizacja działania, unowocześniona baza materialna — techniczna, w której nierzadko wykorzystuje się najnowsze zdobycze nauki, a przede wszystkim coraz lepsze jest przygotowanie funkcjonariuszy do walki z przestępczością. To właśnie pozwala działać bez szabloności, dostosowywać formy pracy do poszczególnych spraw (nie ma dwóch takich samych przestępstw!), by szybko ująć winnego i zebrać odpowiedni materiał dowodowy. Takie ściganie przestępstw oznacza zarazem zapobieganie. O profilaktycznym znaczeniu kary stanowi bowiem nie jej surowość, lecz nieuchronność. Najważniejsze jest więc, by nie było przestępstw niewykrytych.

L. M.

U sąsiadów za Odrą

Na sposób dreźnieński

W Dreźnie, trzecim pod względem liczby mieszkańców mieście Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wciąż żywa jest pamięć owej zimowej nocy z 13 na 14 lutego 1945, kiedy to właśnie miasto miało umrzeć. Byłoby nawet dziwne, gdyby nie zaczęto rozmowy o współczesnym obliczu tego nadludzkiego grodu właśnie od skutków tamtych nalotów lotnictwa angielskiego i amerykańskiego, nalotów, które — jak się okazało — ze względów strategicznych nie były konieczne. To była największa katastrofa w dziejach tego miasta: na obszarze 15 kilometrów kwadrata zostało zniszczonych 18 milionów metrów sześciennych gruzów.

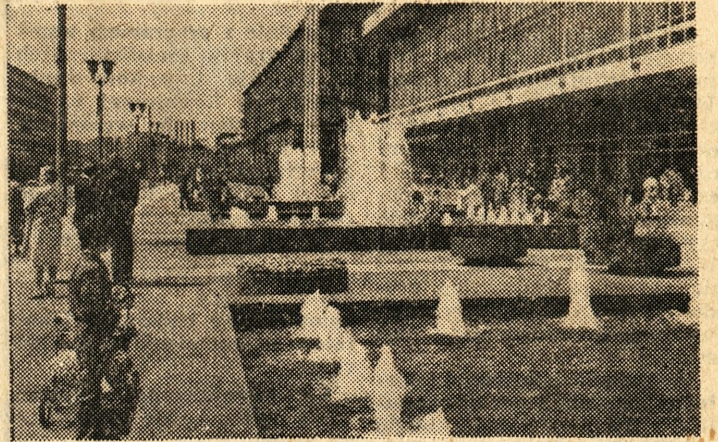
W NRD — co warto podkreślić — pamięta się, że ta spuścizna gruzów i zgłiszcz, która przeżyła powojenną antyfaszystowską gospodarkę tego grodu, poza wszystkim główną nie była wynikiem wojny, którą wywołała III Rzesza Niemiecka.

Dzisiaj, jeśli kto nie znał przedwojennego Dreznia, z trudnością może rozmiar zniszczeń, których symbolem są teraz pielęgnowane ruiny wypalonego kościoła Frauenkirche, otoczonego wieńcem rosnących wokół czerwonych róż. Nieliczne już z wypalonych murów dreźnieńskich budowli są bowiem teraz zabezpieczone i przygotowywane do odbudowy. Wszystkie inne, co tylko miało i mogło być uratowane, zostało odbudowane i służy ekspozycji dzieł dorobku ogólnoludzkiej kultury i sztuki.

Dzisiaj, liczące 512 000 mieszkańców Dreznia, jeszcze ludnościowo o 130 000 mniej niż w latach trzydziestych, jest zupełnie innym niż dawniej miastem.

Sukces jego odbudowy polega na tym, że wszystko co było tego warte udało się zrekonstruować, a jednocześnie na miejscu ciasnych uliczek śródmiejskich powiodło się zbudować nowe centrum, przestrzenne i funkcjonalne. O istocie tego przedsięwzięcia, może świadczyć fakt, że takie wspaniałe zespoły architektoniczne, jak Zwinger — plac Teatralny — obecny plac Dymitrowa — Taras Bruehlowski zostały prawie w całości zrekonstruowane. A jednocześnie nie śródmieście zyskało taką ulicę, jak prowadząca od dworca na północ 50-metrowej szerokości ul. Praska, która wraz z trzema hotelami, kinem, centrum handlowym zastąpiła 14 metrów szeroką i ciasno zabudowaną swoją poprzedniczkę.

Ta myśl jest konsekwentnie kontynuowana w dalszych za-



Fragment dreźnieńskiej ulicy Praskiej

Fot. — CAF

mierzeniach urbanistycznych. Właśnie teraz na trzydziestolecie NRD, Dreznio otrzymuje swe przedłużenie w postaci Strasse der Befreiung, ulicy wiodącej do dworca Neustadt, na północ od mostu Dymitrowa. Ta część wielkiej magistrali śródmiejskiej, poprowadzonej ponad Łabą, a przeznaczona tylko dla ruchu pieszo jest świadectwem umiejętnego łączenia nowych funkcji miasta z ocalaniem tego, co warto. Właśnie przy owej Strasse der Befreiung odnowiono w dawnym stylu 18- i 19-wieczne kamienice.

Przedstawiający mi te własne problemy rozwoju współczesnego Dreznia, dr inż. Joachim Wolf, zastępca kierownika Urzędu Miejskiego do spraw kontaktów międzynarodowych mówi:

— Modernizację łączymy z odbudową budowl nieodłączną z dziejami naszego nadludzkiego miasta, dbając, by funkcjonalnie dostosowane były do potrzeb na szczytach. Tak jest z gmachem opery, trzecim już na tym miejscu i znowu odbudowywanym — jak pierwotny w latach 1838 — 41 — w stylu nadanym mu przez Gottfrieda Sempera. A przecież uzupełniamy ten gmach nowymi budynkami, w których mieszczą się będą pomieszczenia techniczne i warsztaty, dostosowane do współczesnych wymagań. Za cztery lata dreźnieński gmach operowy znowu ma być czynny. Nadchodzi też kolej na rekonstrukcję zamku jako przyszłej siedziby jeszcze jednej galerii malarstwa w naszym mieście, a także pałacu Taschenberg, zbudowanego — przypomnijmy — z polecenia Augusta Mocnego dla hrabiny Cosel, a teraz przewidzianego dla potrzeb szkoły muzycznej. Niebawem z ruin pozostaną wyłącznie resztki kościoła Frauenkirche, spełniającego na dawnym Nowym Rynku rolę miejsca pamięci. Ale kto wie, czy na-

si następcy nie zdecydują się na rekonstrukcję i tej osiemnastowiecznej budowli, która przez długie dziesięciolecie była symbolem Dreznia...

Na razie Dreznio rozwiązuje pilniejsze swoje życiowe kwestie. Szczyci się największym w swej prawie osiemsetletniej historii programem budowlanym. Właśnie w tym roku zapadły stosowne postanowienia. Podobnie jak w całym kraju, również w Dreźnie, plany budownictwa mieszkaniowego obejmują zarówno nowo wznieszone bloki jak i modernizowane. Tak licząc, w Dreźnie w latach 1971 — 79 zasadniczo polepszone warunki mieszkaniowe 120 000 osób. A co dalej? Do roku 1990 ma być oddanych 124 000 mieszkań.

Takich szeroko planów nigdy nie realizuje się łatwo. Także u naszych zachodnich sąsiadów, ale czyni się wszystko, by je przekraczać. W skali całego NRD się to udaje, o czym świadczy 150 000 więcej przekazanych mieszkań niż dotychczas przewidziano na lata siedemdziesiąte.

Powoli w mieście, które należy do szczególnie rozległych zaczyna brakować terenów budowlanych. Nowe osiedla mają bowiem być i są tutaj budowane przy zachowaniu jak największej wolnej przestrzeni na tereny zielone i rekreacyjne. A buduje się tam budynki głównie wysokie — od dziesięciu do siedemnastu kondygnacji.

Teraz z budownictwem mieszkań w Dreźnie kojarzą się nazwy takich dzielnic, jak Prohlis, gdzie w 1980 roku zakończył się budowę zespołu osiedli dla 32 000 osób. A jednocześnie na terenie Gorbitz, ostatniego wolnego w mieście terenu przewidzianego pod budowę mieszkań trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy osiedli z 15 000 mieszkań dla 48 000 osób. Początek budowy naznaczono na rok 1981.

Dokończono na str. 4
TADEUSZ KACZMAREK

Dzióbka dai



CAF — fot. Frelek

W sierpniu bieżącego roku zaczęła obowiązywać, ogłoszona w lutym, ustawa Sejmiku PRL o jakości wyrobów, usług, robót i obiektów budowlanych. Jako akt prawny ustawa ta stanowi nowum, w za biegach jednak o lepszą jakość wyrobów i usług — jest konsekwencją dotychczasowych wieloletnich przedsięwzięć, wśród których do ważniejszych należą ogólnopolskie konkursy dobrej roboty, organizowane od roku 1968. O związkach między nimi a ustawą rozmawiamy z sekretarzem wojewódzkiej komisji konkursowej przy poznańskim oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej, która jest jednym z głównych organizatorów konkursów DO-RO, Eugeniuszem Skotnickim.

— Czy konkurs DO-RO miał wpływ na kształt ustawy?

— Oczywiście, doświadczenia wszystkich edycji konkursowych znalazły swoje odzwierciedlenie w treściach tego aktu. Celem ustawy jest, mówiąc najogólniej, ochrona interesów konsumenta, czyli eliminacja wyrobów i usług złej jakości. To również jest jednym z zadań naszego konkursu. Oceniamy w nim dobrą robotę, której wynikiem są odpowiednie wyroby.

Konkurs DO-RO i ustawa

Jakość chroniona prawem

— Czy jednak niektóre kryteria konkursu DO-RO nie kłócą się z ustawą? Ocenia się przecież również wyniki techniczno-ekonomiczne zakładu, a te — osiągnięte są niekiedy kosztem jakości wyrobów. Bywa na przykład, że zwiększenie wydajności odbija się niekorzystnie na solidności wykonania wyrobu, lub — przyrost wartości produkcji osiąga się przez stosowanie droższych surowców, które wcale nie poprawiają walorów użytkowych towaru.

— Toteż, między innymi właśnie w wyniku ustawy, w drugim etapie obecnej edycji konkursu, zostają odwrócone proporcje w kryteriach ocen. Najważniejsza przy ocenie zakładu będzie jakość wyrobu. Bardziej niż dotychczas będą się liczyły znaki jakości, znaki bezpieczeństwa na wyrobach elektrotechnicznych i innych

zgodność z normą oraz działania zmierzające do poprawy jakości, funkcjonalności, nowocześnieści. Wpływ na kwalifikację zakładu w konkursie będzie miała również opinia użytkowników wyrażona przez powołane do tego instytucje, na przykład komórkę odbioru jakościowego w handlu czy komisję kontroli społecznej.

— Czy w wyniku ustawy wzrośnie ranga konkursu?

— Konkurs nasz stał się obecnie jedną z form realizacji tych paragrafów ustawy, które mówią o popularyzowaniu metod dobrej roboty. Czy konkurs stanie się bardziej popularny? Jeśli zakłady będą realizowały ustawę — wzrosną z pewnością ich szanse w konkursie. W obecnej piątej edycji, uczestniczyły w pierwszym etapie 133 zakłady z województwa poznańskiego. Dają one 60 miliardów złotych rocznej produkcji, to

jest ponad połowę wartości produkcji z całego województwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że załogi tych zakładów, które przystąpiły do konkursu, naprawdę nim żyją. Na przykład w Swarzędzkich Fabrykach Mebli test taka atmosfera, że o dobrej robotce mówi się na co dzień. Dlatego też zakłady te są dwukrotnym laureatem pierwszej nagrody w kraju.

— Do drugiego etapu, ogólnokrajowego, który trwa do końca bieżącego roku, przeszło 41 zakładów. W jaki sposób wojewódzka komisja konkursowa chce im pomóc w realizacji zakładowych programów?

— Przy oddziale wojewódzkim NOT utworzyliśmy punkt konsultacyjny, który stara się pomagać uczestnikom konkursu w rozwiązywaniu ich problemów. Ponadto organizujemy różnego rodzaju narady szkoleniowe. Na przykład 27 września rozpocznie się w Poznaniu krajowa konferencja szkoleniowa na temat „Rola inżynierów i techników w realizacji ustawy o jakości”.

Rozmawiała

GRAŻYNA SZULAK

Międzynarodowa współpraca uczonych

W ZSRR wystrzelono dziewięć satelitów Ziemi oraz rakietę geofizyczną

Polski udział w badaniu Słońca

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-1129”. Na pokładzie satelity, którego zadaniem jest kontynuowanie badań nad wpływem czynników występujących pod czas lotu kosmicznego na organizmy żywe, zainstalowano systemy z różnymi obiektami biologicznymi a także fizyczną aparaturę radiacyjną produkcji radzieckiej, czechosłowackiej, amerykańskiej i francuskiej.

W badaniach materiału biologicznego biora udział specjaliści z Bułgarii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii i Węgier.

Tego dnia wystrzelono też w Związku Radzieckim osiem kolejnych sztucznych satelitów Ziemi z serii „Kosmos” o numerach od 1130 do 1137. Na orbicie umieszczono je za pomocą jednej rakietę nośnej.

Na satelitach tych zainstalowana została aparatura naukowa przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej.

Aparatura pracuje bez zarządzeń.

Zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w badaniu i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, wczoraj o godz. 6.20 czasu moskiewskiego wystrzelono z europejskiej części Związku Radzieckiego rakietę geofizyczną „Wertikal-8” na wysokość 505 km.

Rakietę geofizyczną „Wertikal-8” będzie kontynuowała kompleksowe badania krótkofalowego promieniowania Słońca.

Na astrofizycznej sondzie, która odłączyła się od rakiet na wstępującym odcinku toru lotu na wysokości 100 km, zainstalowana jest aparatura naukowa, skonstruowana przez specjalistów z Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego.

Specjaliści z CSRS, Polski i ZSRR uczestniczyli w przygotowaniu aparatury naukowej do wystrzelenia. Organizacje naukowe krajów uczestniczących w eksperymencie przystąpiły do opracowania uzyskanych informacji. (PAP)

Kłopoty z promem kosmicznym

Rzecznik amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oświadczył, że start promu kosmicznego przewidywany na marzec przyszłego roku zostanie prawdopodobnie odłożony do miesięcy letnich z powodu wyłaniających się trudności technicznych. Pociągno to za sobą również przesunięcie o dwa lata projektowanej na 1982 rok przez NASA podróży bezzałogowej statku w kierunku Jowisza. W realizacji tego przedsięwzięcia zamierzano wykorzystać właśnie prom kosmiczny. (PAP)

Mając bardzo już zniszczone prawo jazdy, Cyryl P. udał się do działu komunikacji swego urzędu miasta i gminy, by je wymienić na nowe. Dowiedział się tam, że nie wystarczy: trzeba tylko napisać wniosek, załączyć paszportowe zdjęcie i przynieść to wraz ze znaczkami skarbowymi wartości 120 zł. Gdy jednak, dokonawszy tego, po około dwóch tygodniach przyszedł po nowe prawo jazdy, urzędniczka zażądała dodatkowo zaświadczenia od lekarza o stanie zdrowia.

Cyryl P. zdumiał to, ponieważ od znajomych, którzy niedawno również wymieniali stare prawo jazdy, nie wymagało wnikliwych badań. Zapytał zatem redakcję „Głosu”, czy jest zarządzenie, które uzasadniałoby wysuwanie takiego żądania?

Aczkolwiek przy wymianie prawa jazdy nie obowiązuje konieczność domagania się takiego zaświadczenia, właściwy terenowy organ państwowej administracji może wezwać kierowcę do okazania zaświadczenia o stanie zdrowia. W opisanym przez czytelnika przypadku, nie był on — jak stwierdzono — poddawany kontrolnemu badaniu sprawności fizycznej od czasu, gdy uzyskał prawo jazdy, to znaczy od 1959 r. W tej sytuacji urząd miasta i gminy miał podstawy do zażądania aktualnie uzyskanych wyników badania lekarskiego. Chodzi przecież o stwierdzenie, czy wymieniacjąca prawo jazdy osoba może nadal, bez zagrożenia bezpieczeństwa swemu i innych użytkowników dróg, kierować pojazdem. Takie wyjaśnienie otrzymał

Warto o tym wiedzieć

Sprawność kierowcy warunkiem bezpieczeństwa

zainteresowany czytelnik. Przedstawiamy jednak tę sprawę na łamach, gdyż ostatnio ukazała się informacja, jakoby żądanie aktualnego wyniku badań lekarskich przy wymianie prawa jazdy było niezgodne z obowiązującymi przepisami. W związku z tym redakcja zwróciła się do dyrektora poznańskiego Wydziału Komunikacji mgr inż. Bogdana Pucka o wyrażenie opinii w powyższej sprawie.

— Przy wymianie prawa jazdy rzeczywiście wymagane takie nie obowiązuje — potwierdził dyrektor — nie oznacza to jednak, by w opisanym przypadku urząd miasta i gminy przekroczył swe uprawnienia. Miał on bowiem do tego podstawę, opierając się na rozporządzeniu ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych z 20 lipca 1968 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych, opublikowanym w „Dzienniku Ustaw” z tego roku w numerze 27.

Paragraf 218 Kodeksu Drogi tego określa wyraźnie: „Właściwy terenowy organ administracji państwowej może w razie wątpliwości, czy kierowca posiada odpowiedni stan zdrowia i wystarczające kwalifikacje fachowe, wezwać kierowcę do poddania się w określonym terminie badaniu stanu

„Marcinek” jedzie do RFN i Ameryki

Poznański Teatr Lalki i Aktora — Scena „Marcinek” rozpoczyna nowy cykl zagranicznych tournée artystycznych. Jutro wyjeżdża do Republiki Federalnej Niemiec. Do 27 października pokaże tam (w wersji niemieckiej) łącznie 30 spektakli „Nocy Wigilijnej” M. Gogola i „Tygrysa” H. Janu szewskiego.

Drugi tegoroczny wyjazd zespołu nastąpi 3 listopada do Kanady, USA i Meksyku. „Marcinek” wystąpi m. in. w Toronto, Detroit, Buffalo i Mexico prezentując tam w

wersji angielskiej i hiszpańskiej „Tygrysa”. Tournée amerykańskie będzie 35 wyjazdami zagranicznym poznańskim lalkarzem.

W czasie nieobecności części zespołu, w Poznaniu grany będzie „Doktor Johannes”, „Bambas w oazie Tongo” oraz „Tygryś Rymcincim”.

Przygotowywana jest nowa premiera „Ludowa szopka polska”, w opracowaniu Henryka Jurkowskiego, w reżyserii Stanisława Ochmańskiego (prezentowana będzie m. in. przy „stole wigilijnym” w Sali Witrażowej teatru). (bran)

Finał muzycznych „warsztatów”



Nowością II Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów pod hasłem „Przyjaźń w pieśni”, którego finał zakończył się w miniony poniedziałek w Poznaniu, były „warsztaty muzyczne”. Uczestniczyło w nich ponad 40 dyrygentów zespołów amatorskich, w tym również szkolnych, z różnych regionów kraju.

Program — oprócz udziału w konkursowych przesłuchaniach chórów — obejmował wykłady wygłaszane przez specjalistów polskich (przede wszystkim z Poznania — doc. Halina Sobierajska, Jadwiga Gałęska-Tritt, Witalis Dorożała) i ze Związku Radzieckiego

(prof. Aleksander Chazanow i dr Władimir Ziwiow), tzw. biesiady chórów polegające na wspólnym muzykowaniu przez uczestników „warsztatów” pod kierownictwem wspomnianych radzieckich gości. Bardzo wysoko ocenili też dyrygenci robocze spotkania z poznańskimi chórami — Jerzego Kurezewskiego i harcerskim „Schola Cantorum” — laureatem głównej nagrody przeglądu. Uczestnicy „warsztatów” poza sporą porcją wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych otrzymali przywiezione z ZSRR partytury utworów kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

Według zgodnej opinii uczestników i obserwatorów, impreza okazała się udaną i wielce pożyteczną. I wszystko wskazuje na to, że będzie kontynuowana. (wig)

Sport-sport

Jeszcze nie wszystko stracone

Dokończenie ze str. 1

rzy Polskę i NRD, zakończył się podziałem punktów. Zapewne wielu kibiców może się zastanawiać, czy rezultat chorowskiego meczu jest sprawiedliwy. Drużyna polska przegrała przez pełne 90 min. niemal nie schodząc z polowy w wal. Nasi zawodnicy mieli inicjatywę, raz po raz zasypywali bramkę Grapenthina strzałami, jednak nie odnieśli zwycięstwa. O końcowym rezultacie zdecydowała nie tylko wspaniała forma bramkarza NRD, ale także niemal popisu gra naszych wczorajszych rywali w obronie. Drużyna polska miała olbrzymie trudności z przełamaniem „betonowej” zapory pod bramką Grapenthina. Nasi napastnicy byli bardzo niezdolni do pilnowania. Grzegorz Laty nie opuszczał ani na moment Kische, za Ogazą chodził jak cień Weise, swobodę gry Polaków ograniczał Weber, Terlecki nie potrafił wywobodzić się spod „opieki” Brauera. Ograniczona swoboda tych piłkarzy stwarzała szanse zaskoczenia obrony zespołu NRD przez innego polskiego zawodnika. Szansa ta jednak nie została wykorzystana. Za mało było strzałów z dystansu, zbyt rzadko do akcji ofensywnych włączali się nasi defensorzy, a szczególnie Marek Dziuba. Za wodnicy NRD mieli więc ułatwione zadanie uporządkowania gry w defensywie.

Niezwykle ważny dla obu drużyn był środkowy mecz w Chorzwie. Porażka jednej z nich, oznaczała niemalże w praktyce stracenie szans awansu. Padł wynik remisowy, który satysfakcjonuje w pełni reprezentację NRD, natomiast szansę Polaków zmniejsza do minimum. Niezbyt zadowolony z takiego rezultatu są także Holendrzy. Mając zdecydowanie korzystniejszą różnicę bramek, liczyli na sukces Polaków, którzy następnie podejmują w Rotterdamie, gdzie oczekują zwycięstwa. Teraz, chcąc zdystansować NRD, muszą nie tylko pokonać Polskę, ale co najmniej zremisować w wyjazd

wym meczu z drużyną Georga Buschnera. Oczywiście, zakładając, że NRD wygra u siebie ze Szwajcarią, co jest więcej niż prawdopodobne.

A Polacy? Awansować mogą tylko wtedy, jeśli wygrają z Islandią (na co wszyscy liczą) i potem w Amsterdamie z Holandią (co będzie znacznie trudniejsze). Remis z „pomarańczowymi” już może nie wystarczyć.

1. Holandia	6	10:2	16-3
2. Polska	6	9:3	10-3
3. NRD	6	9:3	11-6
4. Szwajcaria	7	4:10	5-13
5. Islandia	7	0:14	2-20

Po meczu powiedzieli:

Trener reprezentacji Polski — RYSZARD KULESA: „Przed wszystkim obu zespołom należy się ograbienie słów uznania. Gościom za konsekwencję, Polakom natomiast za pasję i serce do gry. Moim zdaniem był to jednak jednostronny mecz. Przez większą część spotkania byliśmy stroną przeważającą. Piłkarze NRD ograniczali się do „murowania” własnego przedpola oraz niecelnych, lecz bardzo groźnych kontrataków. „Cuda” wyprawiali bramkarze gości — Grapenthin, który w wielu wypadkach bronił w nieprawdopodobnych sytuacjach. Naszawidliwy przed wszystkim nerwy. W wielu akcjach ofensywnych własne nerwy powodowały nieudane strzały. Z przebiegu meczu należało nam się zwycięstwo. W przerwie spotkania przy puszczeniu, że piłkarze NRD w efekcie stałego naporu Polaków, osłabną w obronie. Do końca jednak grali bardzo konsekwentnie. Przy bardziej rozsądnej grze mamy jeszcze szanse, oczywiście nie wielkie, na awans do finału mistrzostw Europy. W każdym razie będziemy grać do końca.

Trener reprezentacji NRD — GEORG BUSCHNER: „Jesteśmy zadowolony z wyniku. Oczywiście, jak zawsze na wyjeździe, zmieniłyśmy się trochę defensywnie. Mimo to już w pierwszej połowie stworzyliśmy dwie doskonałe okazje do zdobycia bramki. Również po przerwie kilka razy udało się nam przejść w pobliże bramki. Kuli, w 81 min. przecięli tylko sukłęk uratował naszych przeciwników przed utratą bramki. Najlepszym piłkarzem meczu zespołu był niewątpliwie bramkarz, który mimo swoich 31 lat rozegrał życiowy mecz. Remis na Stadionie Śląskim nie zmienia jednak mojej opinii, że w dalszym ciągu faworytem grupy jest Holandia. Przed rozpoczęciem rozgrywek na drugim miejscu po niej stawał zespół Polski, a do niego na trzecim, drużyna, którą kieruje. Dzisiejszy wynik zmienia sytuację i na drugim miejscu stawiam NRD. (PAP)

Agencje o meczu

ADN (NRD) — Jedenastka NRD znalazła się na stadionie, którego się tak obawiano, pod stałym nadzorem „gospodarzy”. Doskonała gra defensywy, która nie populiła błędów, a także bramkarza Grapenthina, utrudniały Polakom skuteczne wykorzystywanie akcji ofensywnych. Drużyna trenera Buschnera zaimponowała żelazną taktiką i walecznością, wytrzymała też do końca narzucone przez polskich piłkarzy ogromne tempo gry.

DPA (RFN) — Piłkarze NRD

Sukces koszykarek AZS Poznań

Z udziałem całej czołówki akademickich zespołów Polski oraz drużyny akademickiej z Bułgarii odbyły się w Lublinie międzynarodowe mistrzostwa AZS w koszykówce kobiet.

Pierwsze miejsce i tytuł międzynarodowego mistrza Akademickiego Związku Sportowego zdobył zespół AZS Poznań, który w bezpośrednim, decydującym meczu pokonał Akademika Sofii 76:70 (39:38).

Dzisiaj początek tenisowych mistrzostw

Dzisiaj na kortach Olimpij na Golecinie rozpoczyna się XIX mistrzostwa Polski dziennikarzy w tenisie. Z każdym dniem rośnie liczba chętnych uczestniczenia w tej imprezie. Po podliczeniu wszystkich zgłoszeń okazało się, że w poznajskim turnieju weźmie udział prawie 60 zawodników. Wśród nich dwóch reprezentantów „Głosu Wielkopolskiego” — redaktorzy Kazimierz Marcinkowski i Andrzej Skrzypczak. Początek gier o godz. 11. (wil)

Awans W. Fibaka

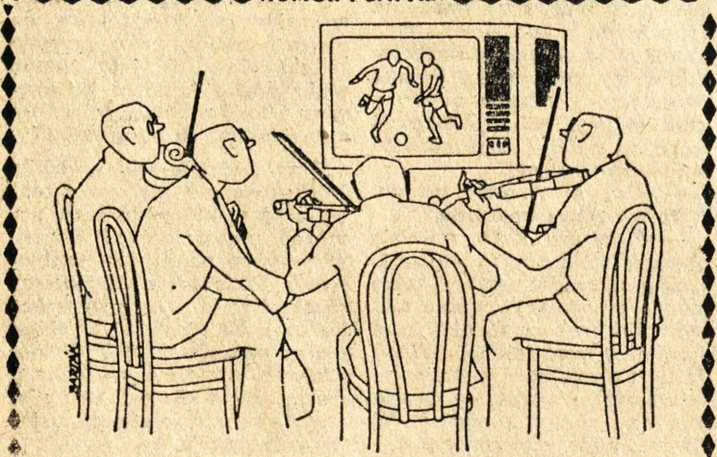
W jednym z ostatnich pojedynków pierwszej rundy tenisowego turnieju w San Francisco Wojciech Fibak pokonał Treya Walte (USA) 6:4, 6:1. Do drugiej rundy awansował także Peter Fleming wygrywając z Bernie Mittonem. (PAP)

Młodzi lekkoatleci Warty zawiedli

Nie powiodło się młodym lekkoatletom Warty, którzy uczestniczyli w finale drużynowych mistrzostw Polski juniorów w Sopocie. Na 14 zespołów, które stączyły do ostatecznej rozgrywki poznajczy zajęli 13 pozycje gromadząc 2103 pkt. Tytuł mistrzowski zdobyli lekkoatleci MKS AZS Warszawa — 2896 pkt., przed Gornikiem Zabrze — 2634 pkt. i Zawiszą Bydgoszcz — 2542 pkt.

Reprezentanci Warty zdołali wygrać tylko jedną konkurencję. Najlepszym miłośnikiem okazał się J. Biernacki — 52,86, przed innym zawodnikiem Warty M. Pawłowiczem — 52,18. Z innych wyników uzyskanych przez zawodników z Poznania wyróżnić można jedynie: wśród dziewcząt — wżwyz 2. B. Górska — 163; 100 m ppł. — 3. A. Tomkowiak — 15,82 (obydwie te rezultaty są nowymi rekordami tych zawodniczek); wśród chłopców — w dal — 3. M. Woś — 6,84. (jz)

HUMOR I SATYRA



Tak grają, jak im zagrają

Na sposób drezdeński

Dokończenie ze str. 3

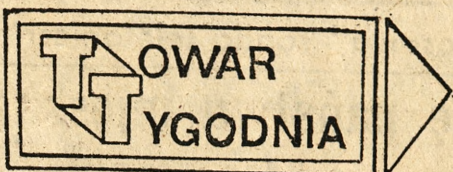
a zakończenie w ciągu pięciu lat. Osobliwością tej przyszłej dzielnicy będą budynki dwunastokątne, które są teraz eksperymentem podjętym z myślą o zapewnieniu wszystkim mieszkańcom nasłonecznienia.

Drezno ma już plany wkroczenia poza pierwszą połowę lat osiemdziesiątych, jednak poza granicami miejskimi. Wówczas bowiem w dzisiejszej wsi Langebrueck ma powstać dzielnica dla 95 000 ludzi, z pełnym zapleczem budownictwa towarzyszącego,

własną ciepłownią i ośrodkiem administracyjnym w postaci dzielnicowego ratusza. W ten sposób Drezno, które teraz ma 225,8 kilometrów kwadratowych powierzchni i pod tym względem zagrożenie, jakie stanowi dla wszystkich użytkowników dróg kierowca, który prowadzi pojazd w stanie, wskazującym na uprzednie picie alkoholu, należy uważać, że oreczenie kolegium było — wobec wykroczenia, jakiego się dopuścił Stanisław G. — nader łagodne. (zk)

— To nie paradoks — usłyszałem w drezdeńskim ratuszu. To konieczność dla nasze go nadlańskiego miasta, jego mieszkańców.

TADEUSZ KACZMAREK



TRYKOTAŻE z BISTORU na JESIENNE SPACERY

- BLUZKI i ZAKIETY DAMSKIE
 - WDZIANKA MĘSKIE
- w szerokiej gamie wzorów i kolorów

POLECAJĄ SKLEPY:

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Poznaniu

ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI

dla PAŃ i PANÓW

— przy ulicy CZERWONEJ ARMII 76 — przy ulicy FREDRY 1

dla PAŃ

— przy ulicy RATAJCZAKA 39 — przy ulicy PADEREWSKIEGO 8

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Praca

Tokarz ślusarz potrzebny
Nad Wierzbakiem 16
6573g

Sprzedawczyni do sklepu
warzywa, owoce potrzebna
zaraz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 6549g.

Przyjmie natychmiast
pomoc domową, mieszkanie
zapewnione, tel. 22-26-25
3029g

Nauka

Korepetycje z matematyki
kl. Tel. 641-93 po godz. 16
Lisowski. 6743g

Sprzedaz

Poltax-I sprzedam, tel.
22-06-75 po godz. 13. 6599g

Flaszec męski skórzany
duży sprzedam, telefon
673-912 po godz. 16. 6572g

Sprzedam sztuczne kary-
kuly (kupon). Gwardii
Ludowej 38 m 11 Darze-
cka po godz. 16. 3037g

Efekt gitarowy Fuzz, tel.
67-91-22. 5371g

Kupno

Wapno hydratyzowane i
cement sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 15.
dla 6813g.

Pianino kupię. Informacja
tel. 707-03. 6636g

Wytnij — Zachowaj! Tu
się tylko skupuje najroz-
niejsze ciekawe staroży-
tne zegary, zegarek
fajski, męski, figur-
karski, szablę, kufel,
porcelanę, monety srebr-
ne, żłki, talerzki, kub-
ki, cukiernice, tace, różne
inne. Umińskiego 7a m 20
(Wilda). 2851g

Kupię 2 tony grysu i 200
sztuk pianobetonu (sipo-
rex). Półwyspa, Poznań
— Świerczewo, ul. Kor-
czaka 17 m. 1. 2299g

Wirówkę do bielizny ku-
pie, tel. 421-76. 2861g

Samochody

Syrę 103 do remontu i
motocykl Panonia sprze-
dam Hieronim Piechocki,
Bolechowo — Osiedle, ul.
Obornicka 1. 2528g

Syrę 105L (odbiór w Pol-
możwie) sprzedam lub
zamienię na Flata 125.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 6762g.

Nysę Tova w dobrym
stanie tania sprzedam. Ka-
czmarek, Matejki 63. 6550g

Skrzynię biegów do War-
szawy sprzedam. Tel.
465-69. 6715g

LoKale

Poznań! M-5 zamienie na
mieszkanie Lesznie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 6801g.

Młode małżeństwo z dzie-
kiem wynajmie cokoł z
używalnością kuchni i ta-
zielnik w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2877g.

Koszalin! Dwa mieszka-
nia kwaterekowe M-2 za-
mienie na Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2873a.

Nieruchomości

Dom z zabudowaniem gos-
podarczym, ogród 2044 m²
sprzedam. Wiadomość: Ste-
szew, ul. Moderska 2. 2639g

Tanio sprzedam pół domu
blizniaczego — Świercze-
wo, potrzebne mieszkanie
zastępcze. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 2538g.

Dom jednorodzinny nowy
z wygodami, zagospodaro-
wany w Pile w dobrym
punkcie kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 2730g.

Działkę 400 m² przy lesie
kupię. Oferty z ceną „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla 2733g.

Sprzedam pół domu bliź-
niaczego 70 m² z ogrodem
400 m², dobry dojazd ko-
lejka WDK. Otrębusy ko-
ło Warszawy. Wiadomość:
Poznań, tel. 33-15-37 po
godz. 16. 6640g

Różne

Szlifowanie cylindrów sa-
mochodowych, wałów kor-
bowych, dorabianie ko-
łków, silniki Warszawa.
Polski Fiat w jednym
dniu. Warsztat napraw sil-
ników. Poznań, Grodzka
24, Malinowski. 2067g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin. Tel. 33-35-32
Kufel, Kosińskiego 3. 3803g

Naprawa lodówek. Tel.
33-16-07, 133-238 Hajdrych.
4056g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Paderewskiego 1. Ciesiel-
ska. 4281g

Cyklinowanie Szaj. Tel.
67-38-14. 2376g

Poszukuje odbiorcy go-
dzików. Buk, Otuśka 7,
tel. 189. 6656g

Komunikaty

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA i GÓRNICZTWA NAFTY i GAZU** —
zawiadamiają mieszkańców miasta Leszna,
ze z uwagi na prace na gazociągach nastąpi

SPADEK CIŚNIENIA GAZU

w dniu 27/28 września 1979 r. w godz. od 21 — 6.
Upraszają się odbiorców o wygaszenie w tym
czasie stałych płomyków w piecach kąpiel-
owych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników
gazowych. 3197-K1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WO-
DOCIĄGÓW i KANALIZACJI w Poznaniu**,
uprzejmie zawiadamia, że w związku z koniecz-
nymi pracami konserwacyjnymi na urządze-
niach uzdatniania wody —

dnia 29. 9 1979 r. od godz. 22 do 30. 9. 1979 r.
godz. 12 nastąpi

ZNACZNE OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY W SIECI WODOCIĄGOWEJ.

Mieszkańców dzielnic peryferyjnych i wyżej
położonych oraz zakłady przemysłowe prosimy
o zabezpieczenie sobie odpowiednich zapasów
wody. 3206-K1

W dniu 23 września 1979 roku zmarł nasz nie-
zapomniany kolega, długoletni radca prawny
Biura Handlu Zagranicznego — H. Cegielski
w Poznaniu

MECENAS

TADEUSZ MARIA LUBOŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 września 79 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie i bliskim Zmarłego składamy wyrazy
serdecznego współczucia.

koleżanki i koledzy

z Biura Handlu Zagranicznego HCP 6740g

Dnia 23 września 1979 r. zmarł nagle w 52 ro-
ku życia

kol. WITOLD HAMROL

długoletni i zasłużony aktywista Koła SEP przy
ELTOR-Poznań.

Zegnamy ofiarne współtowarzysza pracy
i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 15.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinnie wyrazy głębokiego współczucia skła-
dają:

koleżanki i koledzy

z Koła Zakładowego nr 6

Stowarzyszenia Elektryków Polskich
przy ELTOR-Poznań 6631g

Dnia 25 września 1979 roku zmarł nasz długo-
letni ceniony pracownik, serdeczny kolega

BOLESŁAW WIŚNIEWSKI

Rodzinnie Zmarłego składamy głębokie wyrazy
współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
współpracownicy
Komunalnego Przedsiębiorstwa
Techniki Sanitarnej w Poznaniu 2396-K3

Dnia 25 września 1979 roku zmarł nagle prze-
żywszy lat 40, mój najdroższy mąż i tatę

mgr inż. RYSZARD BEREZA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Os. Piastowskie 109 m. 13. 6854g

Dnia 24 września 1979 roku zakończyła nagle
swoje pracowite, pełne dobroci i poświęcenia
życie, moja najdroższa żona, nasza ukochana
mamusia, teściowa, babunia i siostra, przeży-
wszy lat 58, sp.

FRANCISZKA BANASZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Rynek Śródecki 4 m. 3. 6666g

Dnia 22 września 1979 roku zmarł nagle w 74 ro-
ku życia, sp.

WŁADYSŁAW SOLARSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążeni

synowie, synowa i wnuk

6809g

Dnia 24 września 1979 roku zmarła nasza naj-
droższa, najukochańsza mama, teściowa, babcia
i kuzynka

STANISŁAWA MIRASZEWSKA

lat 78

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Kopenhaga. 2386-U3

W dniu 25 września br. zmarł nagle nasz od-
dany współpracownik, ceniony doradca i wspa-
niany przyjaciel

kol. ZYGMUNT DOBEK

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy

Swarzędzkich Fabryk Mebli w Swarzędzu 2399g

Dnia 23 września 1979 roku odszedł nagle od
nas na zawsze nasz nieodżałowany kolega i przy-
jaciel

WITOLD HAMROL

kierownik

Zespołu Projektowego Pracowni P-1

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

koleżanki i koledzy

Pracowni Projektowej P-1

„ELTOR” — Poznań 6662g

Dnia 25 września 1979 roku zmarł po ciężkich
cierpieniach, nasz drogi mąż, kochany ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF HAREMZA

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 28 bm.
o godz. 15 w kościele św. Jakuba w Głuszynie,
po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

RODZINA

Daszewice, ul. Piotrkowska 20. 6827g

† W dniu 26 września 1979 roku po długich cier-
pieniach przestała bić serce naszej matki,
siostry, teściowej i babci, sp.

MARI BOŻENY SIUCHNIŃSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim

o czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 6763g

† Dnia 23 września 1979 r. zakończyła swoje,
pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczo-
na Olejami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa, babcia, prababcia, siostra i szwagier-
ka, przeżywszy 83 lata

STANISŁAWA RYDLEWICZ

z domu Borowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 6529g

† Dnia 25 września 1979 roku odeszła od nas
na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie
nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana ma-
musia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

JOANNA KRZYWIŃSKA

z domu Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Łukaszczyka 27 m. 1. 6833g

† Dnia 25 września 1979 roku w 65 roku życia,
zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ZYGMUNT DOBEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Os. Jagiellońskie 94 m. 26. 6698g

Dnia 24 września 1979 roku zmarł nasz najdro-
ższy mąż, ojciec, teść, dziadek, w 85 roku ży-
cia, sp.

FRANCISZEK SZCZECZOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu w Brodach.

RODZINA

Pakosław. 6802g

Dnia 23 września 1979 roku zmarł śmiercią tra-
giczną w 45 roku życia, nasz ukochany mąż,
tatę, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

ZBIGNIEW GAŁĘSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dzierżyńskiego 129 m. 2. 6663g

† Dnia 25 września 1979 roku przeżywszy lat 80
zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

CZESŁAW BIEGAŁA

powstanie wielkopolski, ppor. rezerwy, odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Ul. Kanałowa 5/6 m. 15. 6781g

† W dniu 25 września 1979 roku zmarł prze-
żywszy 68 lat, po długiej i ciężkiej chorobie,
opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż,
kochany tatę i dziadziś, sp.

FELIKS PERLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

6852g

† Dnia 25 września 1979 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św., mój kochany mąż, oj-
ciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Ul. Szczanieckiej 2a m. 14. 6759g

† Po wieloletnich cierpieniach kończąc praco-
wite, pełne poświęcenia życie, zaszedł w Bo-
gu 24 września 1979 roku opatrzony Sakramen-
tami św., sp.

MARIA RACHELSKA

nasza najukochańsza i najdroższa siostra, ciocia,
bratowa, szwagierka i kuzynka.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autokar odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11.
Ul. Matejki 55 m. 8. 6842g

† Dnia 25 września 1979 roku zakończył swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 64, sp.

BOLESŁAW WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 62 m. 7. 6736g

† Po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu
i po długich cierpieniach dnia 25 września
1979 roku odszedł do Pana, mój kochany mąż,
nasz najlepszy ojciec, syn, brat, wujek, sp.

WINCENTY ŚMIŚNIEWICZ

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę,
29 bm. o godzinie 11.15 w kaplicy cmentarnej
w Lesznie,

o czym powiadamia
w imieniu żasnucionej rodziny

ks. Janusz Śmiśniewicz

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 49. 6823g

† W dniu 25 września 1979 roku zmarł nagle
przeżywszy lat 74, opatrzony Sakramen-
tami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK KLIMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Wi-
niarach.

W smutku pogrążeni

córka i syn z rodzinami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ul. Piłkowska 30 m. 3. 6740g

† Dnia

